OGNISKOWIEC



KATOWICE

MAJ — 1935 * NR. 4 — ROK XI

MIESIĘCZNIK — ORGAN ZW. NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

— OKRĘG ŚLĄSKI —

TREŚĆ NUMERU:

NAKŁADEM ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

ADRES REDAKCJI I ADMIN.: KATOWICE, POCZTOWA 11

REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA

WARUNKI PRENUMERATY:

PRENUMERATA ROCZNA . 4,—
PÓŁROCZNA 2,50

KONTO P. K. O. NR. 304 752 — TELEFON NR. 340 - 26

KAŻDY CZŁONEK ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIEM OTRZYMUJE „OGNISKOWCA" BEZPŁATNIE

OGNISKOWIEC

MAJ — 1935 * NR. 4 — ROK XI

I. MARSZAŁEK POLSKI JÓZEF PIŁSUDSKI
WÓDZ I WYCHOWAWCA NARODU



Marszałek Józef Piłsudski nie żyje!

Jak grom z jasnego nieba uderzyła w nas wszystkich wiadomość straszna, bolesna, beznadziejna i nieodwołalna. Każda myśl nasza czepia się tego strasznego faktu. Ileż to troski serdecznej, niepokoju i obawy o teraźniejszość i przyszłość Polski zradza w nas ta świadomość, że odszedł nazawsze Józef Piłsudski — ucieleśniony symbol polskości. Jedyny człowiek tak silny, aby z legendy uczynić realną rzeczywistość i człowiek natyle wielki, że właśnie na tle tej nieubłaganie twardej i tak bezwzględnie zmaterjalizowanej współczesnej rzeczywistości sam stał się dzisiaj legendą.

Ostatnie chwile Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 12 maja. Stała się rzecz najstraszniejsza, ale stać się wcześniej czy później musiała. Dnia 12 maja 1935 r. o godz. 20.45 zmarł Marszałek Józef Piłsudski.

Już w sobotę 11 b. m. nastąpiło tak znaczne pogorszenie w stanie zdrowia Marszałka, że sprowadzono samolotem znakomitego lekarza z Wiednia dra Wenckebacha, który wespół z dr. Stefanowskim odbył konsyljum przy łożu chorego. Stwierdzono raka w żołądku. Stan był beznadziejny.

Jeszcze przez cały dzień niedzielny próbowano stosować różne środki, lekarze ani na chwilę nie odstępowali chorego. — Ale wszystko okazało się bezskuteczne.

Natychmiast po otrzymaniu żałobnej wiadomości, prezes Rady ministrów Sławek udał się na Zamek, aby powiadomić o tragicznym fakcie P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Od godz. 23-ciej zaczęto zawiadamiać z prezydjum Rady ministrów wszystkich członków rządu, którzy zjechali się do prezydjum, aby odbyć posiedzenie Rady ministrów.

Przy łożu umierającego

Warszawa, 12. maja. Przed godziną 8 wieczór wezwano do łoża umierającego Marszałka Piłsudskiego ks. Korniłowicza. Gdy kapłan przybył Marszałek był już jednak nieprzytomny, można więc było udzielić mu tylko Olejów św. W pewnym momencie podczas udzielania św. Sakramentów Marszałek jak gdyby na sekundę spojrzał przytomnie i poznał duchownego, poczem dwukrotnie lekko westchnął i skonał. Agonji nie było.

W chwili śmierci przy łożu umierającego byli obecni gen. Rouppert, gen. Składkowski i gen. Wieniawa-Długoszowski. — Wśród lekarzy był obecny dr. Stefanowski.

W momencie gdy kapłan udzielił umierającemu ostatnich Sakramentów wezwano do pokoju p. Marszałkową z córkami.

Marszałek Piłsudski zmarł w swoim pokoju sypialnym w Belwederze.

Urzędowy komunikat o zgonie

Warszawa, 12 maja. Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, zmarł dnia 12 maja o godz. 20 min. 45 w pałacu Belwederskim w Warszawie. Ostatniego namaszczenia Olejami św. udzielił ks. Władysław Korniłowicz.

Cierpienie Marszałka Piłsudskiego rozwijało się od kilku miesięcy. Wezwany z Wiednia profesor Wenckebach oraz dr. Antoni Stefanowski rozpoznali raka żołądka i wątroby.

Stałą opiekę lekarską wykonywali pod kierownictwem gen. dr. Stanisława Roupperta ppłk. dr. Stefan Mozołowski, mjr. dr. Henryk Cianciara i mjr. dr. Felicjan Tukanowicz. Gwałtowne pogorszenie nastąpiło w postaci silnego krwotoku żołądkowego, który spowodował osłabienie serca, a następnie zgon.

Orędzie Prezydenta Rzplitej do narodu

Warszawa, 12 maja. Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki ogłosił dziś wieczorem następujące orędzie:

Do Obywateli Rzeczypospolitej!

Marszałek Józef Piłsudski życie zakończył.

Wielkim trudem swego życia budował siłę w narodzie, genjuszem umysłu, twardym wysiłkiem woli państwo wskrzesił. Prowadził je ku odrodzeniu mocy własnej, ku wyzwoleniu sił, na których przyszłe losy Polski się oprą. Za ogrom Jego pracy danem mu było oglądać państwo nasze jako twór żywy, do życia zdolny, do życia przygotowany, a armję naszą — sławą zwycięskich sztandarów okrytą.

Ten największy na przestrzeni całej naszej historji Człowiek z głębi dziejów minionych moc Swego ducha czerpał, a nadludzkiem wytężeniem myśli drogi przyszłe odgadywał.

Nie siebie tam już widział, bo dawno odczuwał, że siły Jego fizyczne ostatnie posunięcia znaczą. Szukał i do samodzielnej pracy zaprawiał ludzi, na których ciężar odpowiedzialności zkolei miałby spocząć.

Przekazał narodowi dziedzictwo myśli o honor i potęgę państwa dbałej.

Ten Jego testament, nam żyjącym przekazany, przyjąć i udźwignąć mamy.

Niech żałoba i ból pogłębią w nas zrozumienie naszej — całego narodu — odpowiedzialności przed Jego duchem i przed przyszłemi pokoleniami.

Prezydent Rzeczypospolitej:
Mościcki.

Warszawa-Zamek, dnia 12 maja 1935 r.

Rozkaz do armji

Warszawa, 12 maja. Kierownik ministerstwa spraw wojskowych generał brygady Kasprzycki wydał następujący rozkaz:

Marszałek Polski Józef Piłsudski po długiej chorobie zakończył życie.

W imię sprawy, którą nam pozostawił Zmarły Wódz Naczelny, cios, co uderzył w naród i armję, w niczem nie może osłabić wartości i wysiłku służby żołnierskiej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował generalnym inspektorem sił zbrojnych generała dywizji Śmigłego-Rydza Edwarda, mnie powierzył pełnienie obowiązków ministra spraw wojskowych.

Na dzień 13 maja rozkazuję:

1) Przed frontem wszystkich oddziałów odczytać orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej,

2) Na sztandary i chorągwie pułkowe nałożyć uroczyście kokardy żałobne,

3) Generałowie, oficerowie i podoficerowie zawodowi nałożą żałobne opaski.

Chorągwie państwowe z żałobą opuścić do pół masztu.

(—) Kasprzycki, generał brygady.

Jego życie

W cichym dworku szlacheckim w Zułowie na Litwie, w dniu 4 lipca 1867 r. ujrzał poraz pierwszy światło dzienne Ten, któremu historja później nadała imię Wielkiego Wychowawcy Narodu i Wielkiego Wskrzesiciela i Budowniczego Polski. Wychowywał się i wzrastał w atmosferze gorącej miłości Ojczyzny, pod troskliwą opieką matki, o której zwykł był mawiać, że ilekroć razy wypadało Mu w życiu decydować się na ważki czyn, jej ducha o radę się pytał.

Dzieciństwo Marszałka Józefa Piłsudskiego upływało w okresie powszechnego smutku i żałoby narodowej i było zakłócone jednym zgrzytem, jak mówi sam, ,,zgrzytem, który sępił czoło ojca, wyciskał łzy z oczu matki i głęboko wdzierał się w mózg dziecięcy. Tym zgrzytem było świeże wspomnienie o klęsce narodowej 1863 roku".

Od wczesnej młodości w duszy przyszłego Wodza Narodu począł się budzić bunt i krystalizowała się idea walki z okrutnym najeźdźcą, — wielka idea wskrzeszenia państwa polskiego. Tej idei, temu najszczytniejszemu ukochaniu, tej gorącej miłości Ojczyzny poświęcił całe swoje życie, pełne radosnego i owocnego trudu.

Już jako młody student medycyny bierze udział w organizacjach rewolucyjnych na uniwersytecie charkowskim. Następnie w roku 1888 za działalność niepodległościową zostaje wysłany na Syberję do dalekiej Tunki, skąd dopiero powrócił w roku 1892.

Więzienia, zsyłka i ciężkie prześladowania ze strony barbarzyńskiego wroga nie zdołały złamać młodego Piłsudskiego. Po powrocie z Syberji wstępuje do Polskiej Partji Socjalistycznej, gdzie staje się najczynniejszym członkiem i wodzem wszystkich bojowych poczynań. Swoją energją i wolą stara się odwrócić uwagę członków partji od haseł międzynarodowych, a skierowuje ich wzrok na główny cel dążeń każdego Polaka — na niepodległość Polski. Za działalność tę dostaje się do więzienia w Petersburgu, skąd po wielkich cierpieniach w roku 1900, przy pomocy dr. Mazurkiewicza udaje mu się uciec do Małopolski. Zamieszkał w Krakowie i rozpoczyna nanowo wytężoną działalność, idącą w kierunku zorganizowania wojska polskiego.

W pracy tej zastaje go rok 1904, a z nim wybuch wojny rosyjsko-japońskiej. Wtedy Piłsudski wyjeżdża do Japonji, żeby przedstawić i omówić plan współdziałania Polaków w rozgromieniu sił zbrojnych Rosji.

Wraca z Japonji i rzuca się odrazu w wir walki rewolucyjnej w roku 1905. We wszystkich wystąpieniach bojowych Partji Socjalistycznej bierze wówczas Piłsudski udział. Czynem, słowem i pismem stara się pobudzić jaknajszersze masy do orężnego działania. Już wtedy, przed 30 laty postać Józefa Piłsudskiego zaczęła być legendą dla swoich, wyrazem tęsknot narodu do niepodległego bytu, a zarazem postrachem dla najeźdźcy.

Po upadku rewolucji wraca Piłsudski na teren Małopolski, kontynuować prace nad stworzeniem kadr przyszłej armji polskiej.

Zakłada Związek Walki Czynnej, który później przekształca się w Związek Strzelecki, będący wzorem dla innych organizacyj wojskowych.

Dzięki wytężonej pracy Józefa Piłsudskiego organizacja Związku Strzeleckiego stale wzrasta i skupia w sobie najdzielniejsze jednostki z ówczesnej młodzieży.

Wreszcie w tej pracy przychodzi pamiętny dzień 6 sierpnia 1914 r., kiedy to Józef Piłsudski wbrew wszystkim i wszystkiemu na czele kilku tysięcy strzelców wypowiedział wojnę najeźdźcom.

Rozpoczyna się wspaniała epopea Legjonów, pisana krwią i męczeństwem najszlachetniejszych i najdzielniejszych synów Ojczyzny. Kwiat młodzieży swoim wzniosłym bohaterstwem pisze najwspanialszą kartę w dziejach oręża polskiego.

Później przychodzi okres tajnej, podziemnej pracy w Polskiej Organizacji Wojskowej, a za nim wreszcie więzienie magdeburskie, skazujące Piłsudskiego na bezczynność. Z upadkiem państw centralnych w listopadzie 1918 roku odzyskuje Piłsudski wolność, powraca do kraju i staje na czele państwa jako Naczelnik Państwa i Wódz Narodu.

Wtedy rozpoczyna się polska wojna, prowadzona na wszystkie fronty, która nowopowstałemu państwu ma wyrąbać granice. W zniszczonym kraju trzeba było tworzyć armję, trzeba było organizować w sprawną całość tu i ówdzie powstające poszczególne jednostki bojowe. Trzeba było myśleć o uzbrojeniu i wyżywieniu żołnierza, a zarazem strzec go od waśni partyjnych, które zagrażały rozbiciem się społeczeństwa na wrogie obozy. Rozpoczęło się życie pełne walk i trudów, przypieczętowane ciężką wojną bolszewicką. Z tych niesłychanie ciężkich sytuacyj zdołał wyprowadzić obronną ręką nowopowstałe Państwo Polskie genjusz Wielkiego Wodza i Męża stanu, genjusz bohatera, którego Opatrzność zesłała Narodowi w najkrytyczniejszych momentach dziejowych.

Po zwycięskiej wojnie bolszewickiej usuwa się w zacisze pracy domowej, zamieniając pracę oręża na pracę pióra. Pisze dzieło „Rok 1920" — przygotowuje do druku „Moje pierwsze boje" i inne.

Wreszcie, gdy rozprężenie w państwie się wzmogło, gdy chaos partyjny zaczął się srożyć, Józef Piłsudski w dniu 12 maja 1926 roku stanął na czele wojska, jako ukochany Wódz, który po zwycięstwie nad wrogiem wewnętrznym oddał się całkowicie pracy dla dobra państwa i narodu.

W pracy tej widział jedynie i ponad wszystko dobro Państwa Polskiego, które stworzył, któremu wyrąbał granice, i które żelazną wolą i genjalnym umysłem postawił w rzędzie mocarstw światowych.

Odszedł od nas nietylko Wielki Wódz, Wielki Wychowawca Narodu, Budowniczy Państwa, ale skończyło się Wielkie Życie, które było jednym potężnym czynem złożonym na ołtarzu Ojczyzny.

Jego testament

Życie codzienne przyzwyczaiło nas do pojmowania każdego spadku w sensie jego wartości materjalnej, rzadziej zaś myśli się o realizowaniu testamentu w płaszczyźnie jego ideowego ujęcia. Wielka spuścizna po Marszałku Józefie Piłsudskim obejmuje obie wspomniane możliwości. Dziedziczymy Polskę — realnie istniejące państwo, jak również i kompleks idej z bytem Państwa tego najściślej się wiążących.

Nauczyciele Polacy przejąwszy na siebie obowiązek wychowywania, zdają sobie sprawę, iż testament swój tworzył Marszałek życiem całem, że nie gra żadnej roli data oficjalnego przekazania go społeczeństwu, jak również i zewnętrzna szata jego sformułowania. Istotę jego stanowi to, co stanowiło istotę życia Wielkiego Polaka, a więc głęboka i bezpośrednia miłość do wszystkiego co polskie, wieczysty głód prawdy i trud jej poszukiwania, bezwzględnie ofiarna, pełna samozaparcia i wyrzeczenia się praca dla Ojczyzny, szlachetna odwaga i wysokie pojęcie honoru żołnierskiego i wreszcie bezcenny ale jakże rzadki klejnot poczucie odpowiedzialności i męska gotowość stawania w osamotnieniu przed opinją narodu i historji.

Zawód nauczycielski spotkał ten wyjątkowy zaszczyt, że jeden z rozdziałów wspomnianego testamentu dotyczy go bezpośrednio. Marszałek Józef Piłsudski, honorowy członek Związku Nauczycielstwa Polskiego na Walnym Zjeździe Z. N. P. w Warszawie w dniu 10 września 1923 r. wygłosił przemówienie, które nazawsze utkwiło w duszach nauczycieli związkowców, stając się źródłem ich siły i bodźcem przetrwania w trudnych chwilach życia.

„Szanowne Panie i szanowni Panowie! Dziękuję za to serdeczne przyjęcie, za te gorące i szczere słowa, z któremi w imieniu Waszem zwrócił się do mnie wasz przewodniczący. Stanęliśmy do pracy odrodzenia w odrodzonej Ojczyźnie, aby odrodzić dusze, które się w niewoli splugawiły i znikczemniały. **Odrodzić dusze ludzkie, zmienić człowieka, zrobić go lepszym, wyższym, potężniejszym i silniejszym — to wasze zadanie.** Obok pracy wojskowej, która byt nasz utrwaliła krwią wylaną, jesteście tymi, którzy w odrodzeniu Polski i człowieka macie największe prawo do zasługi. Życie wasze płynie w tej samej ciężkiej pracy, w jakiej płynęło życie żołnierskie. Życzyć wam jedynie mogę, dziękując za to przyjęcie, abyście w tej pracy mieli powodzenie i odczuwali płynące z niej szczęście; aby te dzieci, co przez wasze nauczycielskie ręce przechodzą, o was tak serdecznie wspominały, jak chcecie łaskawie o mnie i o mojej pracy wspominać".

Budujmy żywy pomnik ku czci Marszałka J. Piłsudskiego

Na terenie całej Polski w tygodniu ciężkiej żałoby, uwidaczniają się nam różnorodne, ale wszędzie powszechne objawy smutku, żalu i cierpienia.

Padają najróżnorodniejsze projekty uczczenia Jego pamięci. Myśląc o tem nie można pominąć wspomnień tych publikacyj

Józefa Piłsudskiego, w których niejednokrotnie dawał On wyraz trudnościom jakie przezwyciężać musiał w zetknięciu się z ludźmi. Ostra częstokroć krytyka ludzi i stosunków między niemi panujących odsłania nam dostatecznie ten cały ogrom przykrości doznawanych subjektywnie przez Józefa Piłsudskiego w ciągu wielu lat pracy dla narodu, dla jego wolności i potęgi.

Obok niebezpieczeństw zewnętrznych, którym umiał przeciwstawić wolę dowódcy i ofiarny trud żołnierza, krwią jego opłacając każde zwycięstwo, uwidaczniało się Piłsudskiemu stale groźne niebezpieczeństwo wewnętrzne, wynikłe ze słabości ludzkich charakterów.

Ileż tragizmu dziejowego i jakże ciężki obowiązek zawarły w sobie słowa Jego przeznaczone dla nas w niepodległym już państwie. „Stanęliśmy do pracy odrodzenia w odrodzonej Ojczyźnie, aby odrodzić dusze nasze, które się w niewoli splugawiły i znikczemniały. **Odrodzić dusze ludzkie, zmienić człowieka, zrobić go lepszym, wyższym, potężniejszym i silniejszym, to nasze zadanie".**

Przejęci do głębi temi słowami Wielkiego Marszałka, w pełnem zrozumieniu doniosłości ich i znaczenia, oceniając lepiej niż ktokolwiek konsekwencje wychowawcze w rozwoju i bezpieczeństwie Państwa Polskiego, mając zaszczyt kontynuowania świetnych a tragicznie przerwanych zamierzeń Komisji Edukacji Narodowej, ślubujemy dzisiaj u trumny Naszego Wodza, trudem życia realizować to Jego życzenie, aby ludzie powierzeni naszemu wychowaniu stawali się lepsi, wyżsi i potężniejsi. Społeczeństwo, które wychowa współczesny nauczyciel niech będzie tym pomnikiem, którego budowa jest naszem prawem, obowiązkiem i zaszczytem. Koledzy! wznośmy w duszach dzieci polskich monumentalny gmach Jego ideologji. Niech szczęściem ich stanie się wolność sumienia i Ojczyzny, oraz poczucie godności, honoru i odpowiedzialności. Niechaj ich ambicja pracy przewyższy wszystkie inne.

„Ogniskowiec" — Organ Z. N. P., Okręg Śląski.

Przewodniczący Komitetu Redakcyjnego: Bulicz Marjan.

Redaktor odpowiedzialny: Gierat Karol — Katowice, ul. Kamienna 7, parter.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Drukarnia „Grafja", Katowice, ul. Kościuszki 39. — Tel 302-19.

Komunikat dla prasy i radja

W związku ze smutną wieścią o zgonie Marszałka Józefa Piłsudskiego, Zarząd Okręgu Śląskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Katowicach, zmienił zwołane na dzień 13. b. m. posiedzenie Wydziału Wykonawczego na żałobne posiedzenie, na którem zebrani złożyli hołd ś. p. Marszałkowi J. Piłsudskiemu, uchwalając równocześnie wydać specjalny numer „Ogniskowca", poświęcony życiu i działalności ś. p. Marszałka J. Piłsudskiego, jak również wysłać następujące telegramy kondolencyjne:

Pan Prezes Rady Ministrów

Walery Sławek

Warszawa.

Nagła strata Pierwszego Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego pogrążyła w żałobie rzeszę nauczycielską. Na Twoje ręce Panie Premjerze przesyłamy wyrazy głębokiego żalu.

Zarząd Okręgu Śląskiego
Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Katowicach.

*

Do

Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Dr. Ignacego Mościckiego

w Warszawie.

W chwili wielkiego nieszczęścia i niepowetowanej straty dla Państwa Polskiego wskutek śmierci Budowniczego Naszej Ojczyzny ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, ślemy wyrazy najgłębszego żalu, a Tobie, Panie Prezydencie, wyrazy hołdu i zapewnienia wiernej i ofiarnej służby dla Rzeczypospolitej.

Zarząd Okręgu Śląskiego
Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Katowicach.

*

Do

Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej

w Warszawie.

Wstrząśnięci tragiczną wieścią o stracie Ojca Narodu ś. p. Józefa Piłsudskiego, ślemy Ci Najdostojniejsza Pani wyrazy najgłębszego współczucia i żalu.

Zarząd Okręgu Śląskiego
Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Katowicach.